

Polityczne napięcia i brak kworum uniemożliwiały obrady Rady Miasta

Sesja Rady Miasta przerywana zanim się rozpoczęła

Sesja Rady Miasta, po tym jak w środę przerwano obrady, miała rozpocząć się w piątek o godzinie 9 i dotyczyć dyskusji i głosowania nad uchwałą w sprawie planowanego utworzenia Centrum Integracji Cudzoziemców w Piotrkowie Trybunalskim.

Drugie posiedzenie rozpoczęło się jednak z ok. 45-minutowym opóźnieniem. Na sali obrad stawiło się 10 radnych – za mało, by rada mogła podejmować jakiekolwiek decyzje. Na sali obecni byli Mariusz Staszek, Tomasz Berent, Kinga Mazur, Małgorzata Pingot, Sergiusz Stachaczyk, Piotr Gajda, Łukasz Janik, Andrzej Piekarski, Zbigniew Paradowski i Piotr Masiarek.

Gościem był ksiądz Arkadiusz Lechowski, dyrektor Centrum Służbie Rodzinie, który tłumaczył zebranym czym jest Centrum Integracji Cudzoziemców.

— Urząd Wojewódzki poprosił nas, byśmy byli dla nich partnerem w projekcie Funduszu Azylu, Migracji i Integracji i wypracowali formę wsparcia dla cudzoziemców, by mogli integrować się ze społeczeństwem — **mówił w sali obrad ks. Arkadiusz Lechowski, dyrektor Centrum Służbie Rodzinie.** — Takie punkty konsultacyjne były objęte szczególnym monitoringiem. Jeden z nich już istniał w Piotrkowie i państwo pewnie nawet o nim wiedzieli. **Nigdy te punkty nie miały funkcji nolegowni i nie były powiązane z funkcją relokacji czy przyjmowania obcokrajowców** — dodał.

Głos zabierali także radni oraz posłowie na Sejm, m.in. Anna Milczanowska, posłanka PiS oraz Adrian Witczak, poseł PO.

O Centrach Integracji Cudzoziemców szerzej pisaliśmy tutaj: [uwaga-w-piotrkowie-nie-powstanie-osrodek-dla-migrantow-r2916](#).